Należytość pocztowa opłacona gotówką
Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.
Nr. 28 Śląsk—Częstochowa—Łódź—Piotrków—Wilno 16 lipca 1933 r. Rok V.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 —: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz mm . . . . . 75 groszy.
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . . . 20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

PAMIĘTAJ przeczytany egzemplarz podać tym osobom, które „Hasła Podwawelskiego" jeszcze nie znają!!!

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III. karny
dnia30. czerwca 1933
Sygn. III. Pr. 138/33.

Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszem po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 26 z dnia 2. lipca 1933 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 1-ej p. t.: „Odpowiednia chwila" w ustępie od słów: „Nie trzeba" do słowa: „Niemców", od słów: „teraz jest" do słów „bolszewickiej Rosji", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 156 k. k.

2) wiersza zamieszczonego na stronie 3-ej, którego tytuł zaczyna się od słowa „Stygmat" w całości wraz z tytułem, albowiem treść tego ustępu zzawiera znamiona występku z art. 156 k. k.

3) artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t.: „Za co żyd dostał „Polonję Restitutę"! w ustępie od słów „80 proc." do słów „i mordować", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 127 k. k.

4) artykułu zamieszczonego na stronie 5-ej, zaczynającego się od słów: „W Stoczku" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 156 k. k.

5) artykułu zamieszczonego na stronie 7-ej p. t. „Żydzi w Wilnie" w ustępie od słów: „Choć władze" do słów: „przed drzwiami sklepów", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 154 § 1 k. k.

6) artykułu zamieszczonego na stronie 7-ej p. t. „Obowiązek narodowy" w ustępie od słów: „Gdzie są" do słów: „gwałcić ustawę", albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 127 k. k.

7 artykułu zamieszczonego na stronie 7-ej p. t. „Z Ujsół Niesłychane" w ustępie od słów: „Wśród takich" do słów: „Starosta żywiecki", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 k. k.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu Okręg. — Protokulant: Szymański w. r. — Za zgodność M. Krawczyk. sekretarz.

—§—

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III. karny
dnia 7. lipca 1933
Sygn. III. Pr. 150/33.

Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

postanowienie

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 27 z dnia 9. lipca 1933 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 5-ej, którego tytuł zaczyna się od słów: „Zbrodnicza ręka" w całości, albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 156 k. k.,

2) artykułu zamieszczonego na stronie 6-ej, p. t.: „Czyżby nowy cios dla chrześcijańskiego kupiectwa górnośląskiego" w ustępie od słowa: „Bezczelność" do słów „na G. Śląsku", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 156 k. k.,

3) artykułu zamieszczonego na stronie 7-ej p. t. „Żyd rzuca bombę na ołtarz podczas procesji Bożego Ciała w Częstochowie" w ustępach od słów: „oddzielone niewielkim" do słów: „skazańca żyda", od słów: „Zapomniał widać" do słów: „jakie to proste" i od słów: „A wreszcie" dosłów: „nr. telefonu", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 156 k. k., 154 § 1 k. k. i 173 k. k.

4) artykułu zamieszczonego na stronie 7 i 8 p. t.: „Braciom" od słów: „Komu bowiem" do słów: „i uczuć", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 156 k. k.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu Okręg. Protokulant: Szymański w. r. Za zgodność M. Krawczyk Sekretarz.

Kwestja żydowska

ze stanowiska chrześcijańsko - społecznego.

Jak ujmują rozwiązanie problemu żydowskiego w Polsce nasze sfery chrześcijańsko społeczne, widzimy to z referatu wygłoszonego na Radzie Naczelnej Ch. D. w Grodnie:

Istota zagadnienia

Dojście do władzy w jednem z największych mocarstw stronnictwa skrajnie antysemickiego, które zdecydowanie zerwało z zasadą — obowiązującą dotąd powszechnie — **równouprawnienia obywatelskiego żydów** (wywalczonego już — przez rewolucję francuską), stwarza na odcinku żydowskim **nową zupełnie sytuację**, która i ruch nasz zmusza do zasadniczej rewizji dotychczasowych pojęć i programów.

Rola historyczna żydów.

Musimy sobie przedewszystkiem — wkrótce uprzytomnić **istotę kwestji żydowskiej. Jest więc naród, który dał cywilizacji zachodniej jej religję, sam ją jednak odrzucił.** Utraciwszy własną ojczyznę i niezdolny — wbrew wszelkim próbom i mimo olbrzymich wpływów i dobrej woli innych narodów — do jej odzyskania, naród ten, **rozproszony** po całym świecie, najsilniej **skoncentrowany** na terenie **Polski,** nietylko wiedzie żywot **pasorzytniczy,** kosztem innych, lecz podkopuje fundamenty **religijno**-moralne, gospodarczo-społeczne i polityczno ustrojowe egzystencji wszystkich narodów i państw, wszczepiając im różne **ideologje rozkładowe.** Nie wchodzimy w to, czy i na ile jest to **działalność planowa,** czy też jedynie **samorzutne** oddziaływanie pewnych wrodzonych, a przez wychowanie talmudyczne rozwiniętych właściwości narodowych. Faktem jest w każdym razie niewątpliwym, że **żydzi jako całość odgrywają w życiu narodów**

Katastrofą dla Wydawnictwa są Zaległości Prenumeratorów

europejskich rolę zarazków i to szczególnie złośliwych. Odegrali oni w dziejach rolę bezwzględnie ujemną. Wystarczy tu przypomnieć: spowodowanie prześladowania chrześcijan w państwie rzymskiem, naprowadzenie Maurów na Hiszpanję, handel niewolnikami, żywym towarem, lichwę średniowieczną, masonerję i orgje rewolucji francuskiej, wyzysk i spekulacje kapitalizmu nowożytnego, marksyzm i rewolucję rosyjską, bezbożnictwo i propagandę zboczeń seksualnych i wogóle cały demoralizujący, mniej lub więcej świadomie „przemysł“ rozrywkowy itd. U podłoża tej działalności leży przekonanie o własnej wyższości i przeznaczeniu do panowania nad światem, tkwiące i w duszach żydów postępowych. Jest ono zrozumiałe, **historycznie** (mesjanizm) **i psychologicznie** (dążenie do zrównoważenia pogardy ze strony aryjczyków), niemniej jednak groźne i nie do zniesienia dla żadnego żywego narodu.

Błędy chrześcijan i hamulce automatyczne.

Powodzenie swe żydzi zawdzięczają niewątpliwie w dużej mierze **błędom chrześcijan.** Winą naszą jest: **bierne uleganie** wpływom rozkładowym, grającym na niższych instynktach, dochodzące aż do **świadomego współdziałania** (masonerja czyli sztuczne żydostwo, — marksyzm itp.), a z drugiej strony **przeciwdziałanie** z pobudek **niechrześcijańskich** (nienawiść) lub **niechrześcijańskiemi metodami** (szykany, pogromy) Z powodu tych błędów naszych (bo i **pogromy** w rezultacie ostatecznym **wzmacniają** żydów; ich ofiarą padają zawsze tylko małe handełesy, a ci wielcy szkodnicy wychodzą zawsze cało) — byliby żydzi już dawno świat zupełnie opanowali, gdyby nie działanie pewnych, jakoby **automatycznych hamulców.** W miarę powodzenia stają się **zbyt pewni siebie** i przyspieszają **nieuchronny odruch.** Zwykle — jak i w. ruchu hitlerowskim — z odruchem tym łączy się **poszukiwanie winowajców** w okresach wielkich klęsk. Oczywiście, że tem łatwiej o ruch antysemicki, im większa jest **ilość żydów** w danym kraju.

Odruchy nie są rozwiązaniem sprawy.

Antysemityzm jako zjawisko społeczne jest więcej niż zrozumiały. Naród, któryby, pozwalał na podkopywanie fundamentów swego bytu i wyzyskiwanie się przez obcych, byłby chyba narodem niewolników. Lecz konieczne te odruchy i wynikająca z nich walka — to jeszcze nie rozwiązanie kwestji żydowskiej, ani nawet odpowiedź na pytanie: jakie metody w walce tej stosować wolno chrześcijaninowi? Ażeby sprawy te wyjaśnić, musimy pokrótce omówić dotychczasowe programy rozwiązania kwestji żydowskiej.

Dotychczasowe próby rozwiązania.

Programem niegdyś u **nas bardzo** popularnym, a pozornie najkorzystniejszym dla obu stron — **jest asymilacja.**

Daje ona narodowi nowych „rodaków“, Kościołowi wiernych, — którzy wnoszą pewne właściwości, jakich nam brakło. Ideologję tę — jako ogólne rozwiązanie **zlikwidował** rozwój nacjonalizmu — przedewszystkiem u żydów samych, którzy nie chcą się **rozpływać** — oraz u chrześcijan, **słusznie** obawiających się niepożądanych **wpływów krwi** i psychiki **semickiej.**

Nacjonalizm i jego konsekwencje.

Skrajnie przeciwległym jest program **nacjonalistyczny**, którego krańcowem sformułowaniem jest **hitleryzm.** Założeniem tego programu jest teza, **że naród nie. potrzebuje się krępować żadnemi względami moralnemi, a prawa jednostek zależą od ich użyteczności dla państwa** (czy narodu). Jest to etyka kollektywistyczna, uznawana i przez bolszewizm. Konsekwentne zastosowanie tej zasady wiedzie przynajmniej już do **sterylizacji żydów jeśli nie do ich — wymordowania.** Sądzimy jednak, że na to nie zdobędzie się nawet Hitler. Starczy jednak wskazać na to, dokąd ta droga wiedzie, by wykazać, — że obozowi chrześcijańskiemu w tym kierunku **ani kroku** posunąć się nie wolno.

Kosmopolityzm i jego załamanie.

Trzeci program, tym razem głównie przez **żydów samych i ich organizacje** ideowe (masonerja, marksizm) forsowany, to **zbratanie się, kosmopolityźmie.** — Koncepcja jest bardzo prosta: niech **zникną różnice narodowe** — na rzecz międzynarodowego **braterstwa** (masonerja) lub innych podziałów („jedność proletarjatu“) — a wtedy **i żydzi** przestaną istnieć jako grupa **odrębna.** Program ten jest przedewszystkiem **niszczący** — bo żydzi sami **ani nie wierzą** w to, by oni, którzy przetrwali tysiące lat w swej odrębności, mieli się nagle bez reszty rozpłynąć. Niewątpliwie pragną oni jedynie, by się **rozpłynęły wszystkie** inne **narody**... oprócz jednego, który będzie wtedy, dzięki swej ukrytej solidarności, wszystkiemi rządził.

Życie poszło zresztą w innym kierunku. Dziś nawet komunizm robi się nacjonalistycznym. Kosmopolityzm jako hasło **przestał być aktualnym.**

Oczywiście, ze stanowiska narodów, mających prawo i wolę do samodzielnego głosu, hasła te są trucizną.

Nieziszczalne marzenia sjonizmu.

Czysto żydowską koncepcją, lecz po pieraną i przez chrześcijan, jest sjonizm. Jego dążeniem jest **odbudowa państwa żydowskiego** i zamiana żydów na naród **pełny i normalny.** Życie pokazało jednak, że wbrew, słowom Herzla — nawet przy największym entuzjaźmie żydów i poparciu wszystkich narodów (dążących do pozbycia się tego elementu) — państwo żydowskie **„jest i pozostanie snem“** Ziszczą się tu — wbrew ludzkim wysiłkom — zapowiedzi Pisma św.... Żydzi **pozostaną narodem tułaczym** aż pod koniec dni... Jedynym wynikiem sjonizmu jest wielki **wzrost samopoczucia** żydowskiego i niewielki bardzo odpływ żydów do Palestyny, w której również pozostać muszą mniejszością.

Rozwiązanie „obywatelskie“

Ostatnia z możliwych postaw, wobec żydów, to **„współpraca“** z nimi na prawie równości, **ignorująca istnienie różnic narodowych** na rzecz „równości przed prawem“ wszystkich obywateli, Po linji tej idzie u nas **reżim pomajowy**, podobnie zresztą jak **większość rządów.** W istocie swej jest to **rezygnacja z zasady państwa narodowego na rzecz narodowościowego.** Państwo narodowościowe — oparte na **współzawodnictwie** kilku narodów w ramach i dla jednego wspólnego państwa, to koncepcja, która niestety **nie wytrzymuje próby życia** — zawsze tu bowiem **jeden naród bierze górę nad innemi.** Możliwą byłaby najwyżej **federacja** kilku narodów o rozgraniczonych terytorjach — lecz to tutaj nie wchodzi w rachubę.

Współżycie narodów zawsze musi opierać się na zasadzie, którą i Chrystus Pan uznawał, że są **bliżsi i dalsi bracia.** Z niej wyrasta **ujemna ocena moralna popieranie obcych na koszt swoich**, tembardziej, gdy chodzi o element wrogi. Filosemityzm dlatego **zawsze będzie podejrzywany** — z różną dozą słuszności — o kierowanie się **egoistycznemi** a nawet **brudnemi pobudkami...**

Biorąc rzecz objektywnie, nie można się dziwić, że i **żydom swoi są najbliżsi.** To też lojalności wobec państwa **można** się od nich na tyle jedynie spodziewać, **na ile to w ich interesie leży...**

A w stosunku do Polski, jak dotąd, lojalność ta **nigdy widocznie w interesie żydów — tak jak go oni pojmowali** — nie leżała. Chyba dopiero... od kilku miesięcy — lecz i to z dużemi zastrzeżeniami. Żaden chyba z narodów nie ma tak wiele i słusznych **powodów do antysemityzmu**, jak naród polski

W drugiej części rozważań naszych zastanowimy się nad perspektywami kwestji żydowskiej ze stanowiska chrześcijańsko-społecznego.

Taktyka żydowska w walce z Hitlerem.

Żydowski „Moment“ podaje wywiad swego londyńskiego korespondenta, M. Edelbauma z Leonardem Montefiore, pre zesem „Joint Foreign Committee“ (organizacja żydowska w Anglji, zajmująca się sprawami żydów zagranicą) o stanowisku przywódców żydowskich w Anglji wobec sytuacji żydów w Niemczech.

Montefiore wie, że wielu żydom nie podoba się, iż oficjalne organizacje żydowskie w Anglji nie angażują się w protesście przeciw Niemcom:

„— Niemcy nie boją się protestów żydowskich. To państwo nie zwraca na to najmniejszej uwagi...“

Protest przeciw Niemcom może być tylko wówczas skuteczny, gdy narody rdzenne wezmą masowy udział w tym ruchu:

„— Mając takie przekonanie, nasz Komitet zajął się z **całym zapałem** urabianiem angielskiej opinji publicz cznej, wskazując na niebezpieczeństwo (hitleryzmu) i wzywając o pomoc. Że ten ośrodek pomógł, jest zbyteczne wyjaśniać. Niemcy nie chcą psuć swoich stosunków z Anglją...“

Anglicy winni protestować, a żydzi muszą działać z ukrycia, jako reżyserzy:

„— Urządzanie żydowskich wieców protestacyjnych nie uważam za wskazane. Bardziej celowe jest, gdy Anglicy protestują. Taki własnie wiec protestacyjny odbędzie się i na nim wystąpi arcybiskup z Kenten bury, najwyższa osobistość w Anglji po królu. To jest nasze zadanie i my je w cichości wykonywamy...“

Przywódcy żydowscy są **przeciw** bojkotowi Niemiec, bo taki oficjany krok ze strony wpływowych organizacyj żydowskich mógłby ujemnie odbić nie na żydach w Anglji, nie tylko w Niemczech:

„— Jeżeliby gmina żydowska ogłosiła oficjalnie bojkot, Niemcy zastosowaliby środki odwetowe, któreby zaszkodziły angielskiemu wywozowi do Niemiec. Angielscy kupcy, fabrykanci i eksporterzy **podnieśli** krzyk i opinja publiczna skierowałaby się przeciw nam ze skutkami bardzo niepożądanemi, być może nie tylko dla nas, lecz i dla żydów niemieckich...“

Pozatem wielu żydów niemieckich w Anglji handluje nadal z Niemcami:

„— Jest tutaj sporo żydów niemieckich, którzy handlują z Niemcami. Dlaczego mają oni ucierpieć? Dlatego też nie możemy oficjalnie ogłosić bojkotu, jednak nie jesteśmy jemu przeciwni. Każdy winien mieć swobodę działania...“

Nie jest zgodne z prawdą, że kierownictwo żydow angielskich nie poparło akcji żydowskiej w Genewie przeciw Niemcom:

„— Jakkolwiek nie wysłano specjalnego delegata do Genewy, jednak Komitet zajął w tej sprawie odpowiednie **stanowisko. Komitet** wysłał nawet depeszę do angielskiej delegacji, **wzywając ją, aby** ona poparła petycję **Bernheim'a...“**

A więc działanie z ukrycia, cudzemi rękami. Dla swoich rezerwuje się swobodę działania, bo można „ucierpieć“.

Tak wyglądają zasady taktyki żydowskiej w ich walce z Hitlerem. Nie inaczej jest w innych sprawach.

Do tematu: „Duchowieństwo katol. - a żydzi".

(Dalszy ciąg dyskusji w tej tak ważnej kwestji).

Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Najgoręcej dziękuję za tak prędką i wyczerpującą odpowiedź. Wszystkie mądre i trafne uwagi Czcigodnego Pana Profesora całą duszą podzielam, a przedewszystkiem tę, że b. ważną (może najważniejszą) przyczyną strasznej tragedji polskiej, a potrosze i wszechludzkiej, są nieszczęsne, a niestety wszechwładne, **wpływy przechrztów na Duchowieństwo.** Oni to wyzyskując oportunizm, wygodnictwo, a także, przyznajmy cicho, w niejednym wypadku duże zmaterjalizowanie i karjerowiczostwo Duchowieństwa — wytwarzają ten potworny stan rzeczy, który stawia, zwłaszcza obecnie, pod zupełnym znakiem zapytania dalsze istnienie całej nie zależnej ludności chrześcijańskiej.

Dla tego też celu żydzi jeżeli nie bez żadnych wyjątków, to z **niesłychanie rzadkimi** przyjmują chrześcijaństwo po to, ażeby swoimi wpływami ugruntowywać stanowiska własne i paraliżować samoobronę rdzennych chrześcijan. I ta polityka wpływów zakrojona jest zdaje się ogromnie szeroko, zacząwszy od samego Rzymu, a skończywszy na najskromniejszych placówkach poza Rzymem. Zresztą o czem tu długo się rozwodzić — Hiszpanja najlepszym dowodem, że taką akcję potrafią nawet przez szeregi pokoleń z powodzeniem prowadzić.

Wszelkie argumenta, które samo Duchowieństwo na swoją obronę wysuwa, nie wytrzymują najmniejszej krytyki. Wskazywanie na pochodzenie wiary od żydów przez katolickie Duchowieństwo wydaje się od chwili, gdy toż żydostwo podporządkowawszy się nakazem talmudu, stało się w całej swej masie czemś najpodlejszem, najnikczemniejszem i najokrutniejszem, co umysł ludzki tylko wyobrazić sobie może — jakiemś wprost dla naszej religji **potwornem bluźnierstwem.** Zaś przykazanie „miłości bliźniego" — chyba najprostszy rozum wskazuje — powinno się przedewszystkiem odnosić do popierania tylko tych, których nędza materjalna popycha mimowolnie nieraz do upadku moralnego, a w konsekwencji do rozpaczy i samobójstwa. Dla tych, którzy dzięki swojemu sprytowi i nieprzebieraniu w środkach zgromadzili w swych rękach nieomal wszystkie dobra materjalne całego świata — wystarczy „miłość bliźniego" wyrażająca się w formie nierobienia im w odwet za wszystkie nieszczęścia, jakie na ludzkość ściągają — **krzywdy.** I tak zrozumianą „miłość bliźniego" Duchowieństwo ma prawo, a nawet im ostrzejsze formy rozgoryczenie ludzkie przybiera — obowiązek głosić, ale broń Boże, nie inną, bo jest to straszną, o pomstę do Nieba wołającą krzywdą dla niewinnych, a tak ciężko już upośledzonych.

Oby słowa Czcigodnego pana profesora, że rewizja tych co najmniej dziwnych pojęć, **przyjść musi** — sprawdziły się jaknajprędzej! Ale na Boga Wszechmogącego! **jaknajprędzej** w całem realnem znaczeniu tego słowa, bo literalnie niema już ani jednej chwili do stracenia, jeżeli wszyscy i wszystko nie ma zatonąć w krwawych potokach bolszewizmu, na którego rzecz każdy żyd, — mniejsza o to, chrzcony czy nie, z całą energją i poświęceniem pracuje! A pracowników tych, jak również środków, jakimi rozporządzają z każdą chwilą przybywa, gdy z drugiej strony niestety wytrzymałość nerwowa ludności chrześcijańskiej jest niesłychanie bliska zupełnego wyczerpania, czego najlepszym dowodem coraz liczniejsze samobójstwa obłędy i zbrodnie.

Niezrozumiałem jest także, dlaczego Episkopat (bo on to tylko może skutecznie robić) — nie organizuje masowych protestów, przeciw wpuszczaniu nowych falang żydowskich z Niemiec do Polski! — Przecież tu chodzi prawie o ostatnie kęsy chleba, które będą niezadługo posiadającym je szczęśliwcom, wydarte! Dlaczego Duchowieństwo ściąga dobrowolnie na swoje głowy, całe odjum, całą gorycz i zemstę zrozpaczonych mas?!

Co do mnie, czytuję stale „Dzwon", szukając tam gorączkowo jakichś oznak budzącego się rozumu i sumienia katolickiego — niestety dotąd znajduję tylko głuche milczenie, **w tej o życiu i śmierci wszystkich decydującej kwestji,** jeżeli nie, co gorsza, takie ogłupiające bałamuctwa, jak powiastka dla dzieci p. t. „Esterka" napisana jeżeli się nie mylę, przez żydowskiego pochodzenia redaktorkę dodatku dla dzieci. To też nikt się nie może dziwić, że kończę zawsze tę miłą lekturę, poszarpaniem każdego numeru na drobne strzępki z odpowiedniem w kierunku redaktorów „Dzwonu" przekleństwem — ale czyż to ja jeden tylko takich uczuć doznaję?!

Pisze Czcigodny pan profesor, że Duchowieństwo jednak robi coś w tym kierunku. Prawda są istotnie pewne — chlubne wyjątki, jest Ks. Prof. Trzeciak jest zwłaszcza w Wielkopolsce i na Pomorzu pewna ilość Duchowieństwa spełniającego z prawdziwie bohaterskiem poświęceniem swoje kapłańskie **obowiązki,** ale to niestety zaledwie kropla w morzu, natomiast na każdym **prawie kroku coś** przeciwnego bije obuchem w **oczy: Klasztory** nieomal wszystkie i organizacje będące pod kierownictwem Duchowieństwa, zaopatrują swoje potrzeby z niesłychanie małemi wyjątkami, **u żydów.** Niewiasty katolickie, nie wyłączając samej przewodniczącej ks. Sapieżyny, można każdej chwili widzieć latające i robiące zakupy w firmach żydowskich.

Ks. Kuznowicz wyrzuca z nazwy swojej bursy przymiotnik „chrześcijańskiej" bo to się żydom nie podoba. Związek Krawców Katol. mający udziałowców Księży przyjmuje do spółki, a potem oddaje swój lokal żydowi — podobnie robił ś. p. Hałatek z Wieliczki ze sklepem fryzjerskim przy ul. Długiej. Zakład w Pawlikowicach, utrzymywany ze składek ludności katolickiej, całemi furmankami zabiera towary ze sklepu żydom: na ul. Mikołajskiej. Ks. Kulinowski nie wspominając już o wielu towarach do restauracji Kościoła NP. Marjackiego) chcąc zrobić Prymasowi Hlondowi prezent z haftowanego wizerunku tegoż Kościoła, daje zamówienie żydówce Knoblowej z ul. Karmelickiej, a ta za marne kilka złotych oddaje robotę ginącej z głodu katoliczce, bo żadna żydówka za tak marne pieniądze, nie chciałaby ani potrzebowała ślepnąć przy tak mozolnej robocie, gdy cały duży zysk pozostaje w kieszeni żydowskiej pośredniczki. Do domu Ks. Ks. Emerytów na ul. św. Marka 10 można bardzo często widzieć wchodzącego lub wychodzącego, wysokiego żyda. Co tego żyda może łączyć z emerytow. Księżmi katolickimi? O tych jednostkach z pośród kleru, którzy swoją współpracą w Il. Kurjerze Krakowskim przyczyniają się do ogromnej poczytności tego żydowskiego, a jednocześnie macierzystego organu „Tajnego Dedektywa" już nie wspominam, bo mi brak odpowiednich słów do kwalifikowania — nietylko ich osobistej moralności ale i pobłażliwości Episkopatu, który na podobne zbrodnie spokojnie patrzy.

O poziomie uspołecznienia S. M. P. nie umiem nic powiedzieć, bo nie miałem sposobności bliżej się z nim zetknąć natomiast znam paru wychowańców Ks. Salezjahów i nie znajduję w nich ani cienia orjentowania się, czem jest dla naszej przyszłości **kwestja** zalewu żydowskiego — czem konieczność popierania swoich i t. p. chyba więc Ks. Ks. Salezjanie, nic w tym kierunku nie robią i swoich wychowanków nie uświadamiają.

Słowem podobnych przykładów, możnaby mnożyć bez bońca — a to jest źle, straszliwie — potwornie źle. Niech Duchowieństwo nasze zechce wziąść analogję z Rosji, do jakich potworności doprowadza wpływ żydowski na miękkie, dobroduszne i tak strasznie bezmyślne natury słowiańskie.

Oby Bóg dał, żeby zdążyli się jeszcze opamiętać — bo bez ich pomocy w tym przedewszystkiem kierunku, nic się uratować nie da.

Nieraz przychodzi mi na myśl, że to może właśnie — to błudne, materjalistyczne interpretowanie najwznioślejszego przykazania „miłości bliźniego" ściąga na czas karę boską, i te niezmierne nieszczęścia jakie nas teraz prześladują.

Niech mi Czcigodny Pan Profesor wybaczy łaskawie, takie nadużywanie swojej cierpliwości, ale to przecież wspólny interes nas wszystkich, a naszych nieszczęsnych dzieci jeszcze w stokroć większym stopniu — i raczy przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku.

W. Z.

Od Redakcji: List powyżej przytoczony odsłania bardzo bolesną stronę stosunku naszego duchowieństwa do żydów tak, że **nam się wierzyć nie chce, żeby to było prawdą** — i bardzo chętnie umieścimy w naszem piśmie **zaprzeczenia wymienionych w nim osób i instytucyj społecznych opisanych o nich szczegółów popierania przez nich żydów i żydowskich sklepów.** Umieściliśmy ten list jedynie w tym celu, **by zarzuty,** jakie opinja publiczna czyni naszemu duchowieństwu **okazały się kłamliwemi.** To niemożliwe, by wymienione osoby i katolickie instytucje społeczne tak na rękę szły żydom! Chcemy więc w tym względzie wyjaśnienia. Listu zaś samego pisanego z **wielkim bólem i wielką miłością dla samej idei odżydzenia społeczeństwa katolickiego** — nie wolno nam pominąć milczeniem i rzucić do kosza. „Agenti in bona re atpue fide — ne fiat iniuria!" („Działającemu w dobrej sprawie i wierze — nie może się stać krzywda!").

——§——

Co się dzieje w świecie?

Przegląd ostatnich wydarzeń.

SPRAWY GDAŃSKIE.

Zajrzyjmy do dawno nieoglądanego Gdańska. Co tu się dzieje, Ano rządzą hitlerowcy z pomocą zresztą małoważną centrum. Na czele senatu czyli rządu gdańskiego stoi Rauschning, który głosi porozumienie bezpośrednie z Polską, ale żąda jakowychś praw państwowych dla Gdańska. Do porozumienia tego dojdzie, o ile Gdańsk nie będzie rościł pretensyj do niezależności państwowej od Polski.

NA USŁUGACH HITLERA

Zresztą przed nastaniem rządu hitlerowskiego w Gdańsku przedstawiciel Rzeczypospolitej w wolnem mieście — zwrócił się do komisarza Ligi Narodów z przypomnieniem, że **Gdańsk nie ma** prawa prowadzić polityki zagranicznej na własną rękę bez udziału Polski. A tymczasem hitlerowcy gdańscy działają tak, jak ustala na wspólnych z nimi rozmowach w Berlinie Hitler i jego pomocnicy. Narazie nie pragnie on zaostrzenia stosunków z Polską. Ale zato folguje sobie na Niemcach.

JEDNA PARTJA.

Nie może być żadnej innej partji jeno nasza narodowo-socjalistyczna — oto jakie hasło wydał jeden z wodzów hitlerowców. W myśl tego rozwiązano partję socjalistyczną w całych Niemczech, a ludowców uwięziono w Bawarji. Pośpieszono się z tem coprawda z zemsty: na socjalistach za to, że część socjałów przeniosłszy się do Czech, tam występuje przeciwko Hitlerowi; na katolikach bawarskich, ludowcach, za sprzyjanie rządowi austrjackiemu. Pozatem rozwiązała się „dobrowolnie" partja niemiecko-narodowa. Związek „Hełm stalowy", na którym opierała wielkie nadzieje ta partja, poddano również hitlerowcom. Ze stronnictw utrzymało się narazie centrum. Czy na długo?

PRZECIW DUCHOWIEŃSTWU.

Wiadomo, że hitleryzm jest wrogiem katolicyzmu jako siły niezależnej od wszelkich rządów. Chce zagarnąć młodzież katolicką (harcerzy) pod swe skrzydła, więc księży, narzuca chrześcijańskim związkom zawodowym swoich ludzi. Wielka praca społeczna katolików niemieckich jest albo zniweczona, albo zachwiana. c

JEGO METODY.

I w takiej chwili Hitler mówi o ugodzie z Watykanem. Jak ją sobie wyobraża? Niechybnie chodzi mu o to, by księża nie mieli żadnych wpływów politycznych i zaprzestali pracować społecznie. Leon XIII głosił: „Wyjdźcie z zakrystji", Hitler zaś głosi: „Z powrotem do zakrystji". Ale czuwać będzie i nad życiem czysto kościelnem. Pewne oznaki, jak zakazy przez policję śpiewów polskich podczas Bożego Ciała, przemawiają zatem. Dobrze byłoby zawczasu z polskiej strony przeciwdziałać niszczeniu języka polskiego w kościele, bo naród polski nie kończy się na granicy Prus.

Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie" nie będzie Polski dla Polaka

SPRZECIW SOWIETÓW.

W polityce zagranicznej Hitler jest mniej szczęśliwy. Rosja wystąpiła w Berlinie z bardzo ostrym sprzeciwem z powodu zamierzeń kolonizacji jej ziemi. Tak przynajmniej sowiety zrozumiały , 'smo wysłańców niemieckich, złożone na zjeździe gospodarczym w Londynie. Rząd niemiecki zaprzeczył, iżby miał na myśli kolonizację Rosji (Ukraina jest zresztą przeludniona, a Białoruś ma ziemię mar ną). Ale obawa najazdu niemieckiego skłoniła sowiety do rokowań ugodowych z Rumunją o Besarabję.

ZMIANA.

Ochłódł także stosunek Włoch do Niemiec. Włochy czuły się urażone, że Niemcy wyciągają ręce po kolonje, kiedy im się one przedewszystkiem należą. Tylko między Węgrami a Niemcami nastąpiło ściślejsze porozumienie.

WĘGRY I NIEMCY.

Rząd węgierski Goembesa przewiduje widocznie, że Hitler utrzyma się na długie lata, no i urządzi wojnę, a wynikiem jej będzie odbudowa Węgier w granicach przedwojennych. Goembes nie wierzy też w utrzymanie się niepodległej Austrji. A może sam spróbuje utworzyć rządy hitlerowskie na Węgrzech? Z drugiej strony, minister czechosłowacki Benesz, korzystając z zatargu między Austrją a Niemcami, chciałby utworzyć związek cel ny państw naddunajskich. Na co jednak nie zgodzą się Węgrzy, które właśnie uzyskały ulgi celne od Hitlera na wywóz do Niemiec swych ziemopłodów. Słowem, wszystko jest w zamieszaniu.

ZAMIERZANIE.

Dotyczy to i układu czterech mocarstw oraz rozbrojenia. Hitlerowi niespieszno podpisać ten układ, który mu nie daje namacalnych korzyści. On chciałby uzyskać równouprawnienie wojskowe z Anglją, Francją, Włochami lub ich istotne robrojenie. Ale właśnie zjazd robrojeniowy ma się odroczyć do jesieni bo niema zgody między państwami na pozbycie się broni.

CZCZE GROŹBY.

Dawniej groziła Ameryka, że jeśli Europa się nie rozbroi, to ona nic z długów nie opuści. Dziś ta pogróżka jest czcza. Państwa dłużnicze płacą (lub nie płacą), ile chcą, Ameryka zaś tę „jałmużnę" bierze, bo dobre i to!

Krakowiak z roku 1933.

Patrz! marjacka wieża stoi
— jedyna strażnica;
rynek bowiem w rękach żydów
smutkiem dziś nasyca
i żal budzi do dziedziców,
że puściznę dziadów
w wraże ręce przekazali
dla zniszczenia śladów;
że to miasto: „Rzym północy"
— wierne dziecię boże —
im w niewolę jest oddane,
...dźwigać ma obroże;...
jako głosi Talmud, — Thora
i Księgi rabinów,
że: „Ta ziemia — z ludem, z mieniem
dla... Aswera... synów."
Lecz na wieży znak Chrystusa
wiary, sił dodaje,
— przemoc startą bowiem będzie —
...epoka nastaje
„dnia wyzwolin"... ducha — z nocy
i z ucisku ciała,
— „z więzów złego" — „z czartów mocy",
w które to podała
na zniszczenie i na zgubę
chrześcijańskich ludów,
ich zachłanność — fałsz, obłuda
dusza... pełna brudów. —

Elka.

Kraków, 4 lipca 1933.

Amerykańscy żydzi wychwalają Polskę.

„Ameryka Echo" donosi z New-Yorku: „Stosunek Polski do Żydów, a specjalnie rozciągnięcie przez rząd polski opieki nad uchodźcami żydowskimi z Niemiec, był podnoszony z wielkiem uznaniem przez delegatów na zjeździe Federacji żydów polskich w hotelu Astora.

Rabin Stephen S. Weise i p. Benjamin Winter, prezes Federacji, z najwyższem uznaniem mówili o stosunku Polski do mniejszości żydowskiej. Winter, z najwyższą wdzięcznością mówił o Polsce, która nietylko protestami swemi broniła żydów od prześladowań w Niemczech, ale udzielała również uchodźcom żydowskim azylu w Polsce.

— Żydostwo światowe — oświadczył Winter — powinno okazać wdzięczność dla Polski za mocne stanowisko, zajęte przez nią w kwestji żydów śląskich, których skargę rozpatrywała Liga Narodów.

Na zjeździe, oprócz wymienionych mowców, przemawiali: Morris Rothenberg, prezes amerykańskiej sjonistycznej organizacji, domagając się cofnięcia przyjęcia ambasadora niemieckiego dra Lutra w Washigtonie.

Na zjeździe powyższym uchwalono założyć kolonję dla polskich żydów w Palestynie.

W drugiej rezolucji zachęcano żydów amerykańskich do nawiązywania stosunków handlowych z Polską.

Zaznaczyć wypada, że ci sami mówcy wychwalili Polskę, którzy niedawno temu ją atakowali".

Nie ufajmy zbytnio tym żydowskim umizgom. Wychwalają Polskę, bo nas potrzebują. Gdy wiatr z innej strony powieje, wnet odwróci się chorągiewka, i żydzi dalej będą dąć w jerychońską trąbę nienawiści do Polski.

2-gie półrocze oraz 3 kwartał

Chcesz byśmy nadal bronili polskiego stanu posiadania oraz uświadamiali społeczeństwo wpłać natychmiast PRENUMERATĘ

KRONIKA

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

—§—

16. Niedziela — M. B. Bolesnej.
17. Poniedziałek — Aleksego
18. Wtorek, — Szymona z L.
19. Środa — Wic. a Paulo
20. Czwartek — Czesława
21. Piątek — Praksedy
22. Sobota — Marji Magdaleny

—O—:—O—

—o:—:o—

Wielka rana.

Obywatelu! Czytaj, rozważ i debatuj ze znajommymi na temat, czy to nie jest prawdą: **W Polsce jest żydów około 11 procent, to jest na 100 ludzi przypada 89 nieżydówi (około) 11 żydów. W walce o byt interesy żydowskie są przeważnie przeciwnie naszym, a ich lojalność państwowa nie jest masowa, nie jest rzetelna, lecz interesowna i zmienna!** Wyrażam się oględnie. Ogólnie biorąc, **są oni WIELKĄ RANĄ na ciele społeczeństwa i państwa naszego.** Pomyśl Czytelniku, coby to nastąpiło, gdyby na Twojem ciele utworzyła się rana, obejmująca 11 procent powierzchni Twego ciała i do tego rana z silną tendencją do rozrostu wszech i wgłąb. Od takich ran broń nas Chryste! Zgniemy rychło **politycznie, moralnie i fizycznie, jeżeli nie poczynimy wszystkich wysiłków, aby w sposób chrześcijański i kulturalny wyleczyć i zabliźnić tę wielką ranę.**

N. N.

Wszechświatowa konferencja żydowska

ma zorganizować bojkot gospodarczy Niemiec.

Prasa angielska podaje następujące szczegóły o projektowanej w Londynie wszechświatowej konferencji żydowskiej, w celu zorganizowania bojkotu gospodarczego Niemiec.

Konferencja odbywać się będzie w gmachu wielkiego trustu chemicznego, na czele którego stoi lord Melchett, który obejmie przewodnictwo konferencji.

W konferencji ma wziąć udział wielu delegatów żydowskich z 40 krajów, m. in. z Francji, Belgji, Holandji, Włoch, Hiszpanji, Czechosłowacji, Austrji, Polski, Łotwy, Norwegji, Danji, Szwecji, Palestyny, Egiptu i Stanów Zjednoczonych.

Przedmiotem konferencji będzie opracowanie planu zorganizowania bojkotu towarów, pochodzących z Niemiec, oraz zbadanie dokładne innych możliwości źródeł zakupu towarów, mogących zastąpić niemieckie.

Reprezentanci poszczególnych krajów wysuną swe dezyderały, które będą rozpatrywane w poszczególnych komisjach. W najważniejszej komisji rozpatrywane będą zastępcze źródła nabywania towarów, które były dotąd dostarczane z Niemiec. Zwrócono się do wszystkich izb handlowych z prośbą o informacje i dane co do miejscowych gałęzi przemysłu, któreby mogły ewentualnie zastąpić towary pochodzenia niemieckiego.

(Jak widać z tego, żydzi planują zorganizowanie generalnego bojkotu towarów niemieckich, licząc na swe potężne wpływy w poszczególnych krajach Europy. Czy im się to uda?)

—§—

Bolesław Prus - a żydzi.

W znakomitej krytyce Z. Szweykowskiego pt.: „Lalka Bolesława Prusa" na str. 264—265 czytamy: „...Widzi więc najpierw (Prus), że ogół żydów ma bardzo ciasną skalę zainteresowań: zdobywanie pieniędzy jest dla nich wszystkiem. Do tego celu dążą żydzi wszelkiemi drogami, nie przebierając w środkach: gdy widzą w tem interes, bywają pokorni aż do poniżenia, albo aroganccy do bezczelności: potulni wobec tych, od których zależą, bezwzględni, pogardliwi wobec podwładnych sobie: szanują i drżą przed siłą tylko, nie przed wartością; lichwa, oszustwo, podstęp są również ich środkami codziennemi..."

Trochę dalej czytamy: „...W ruchach antyżydowskich wyginęły jednostki najszlachetniejsze, które otwarcie i szczerze broniły praw narodu do życia, pozostały zaś takie, które mogły się pogodzić z ciężkiemi, poniżającemi warunkami istnienia: a więc jednostki podstępne, sprytne, cierpliwe, wyczekujące i ograniczające swe pragnienia do tej tylko dziedziny, która była im dostępna: pieniędzy. Pieniądze więc stały się z czasem dla nich nietylko najwyższem dążeniem, ale jednocześnie bronią jedyną, którą nauczyli się po mistrzowsku władać..."

A dalej jeszcze: **„...Masy żydowskie pozatem odznaczają się zacofaniem i ciemnotą; poczucie odrębności plemiennej, które zacieśniło się z powodu niepomyślnych warunków i chęci jej zachowania doszło do takiego stopnia, iż żydzi nie chcąc pozbyć się przekazanych przez tradycję i talmud przesądów, stają się jednym z czynników hamujących rozwój cywilizacji".**

Oto jak Z. Szweykowski analizuje zapatrywania B. Prusa co do żydów. Bez ogródek więc twierdzi, że pozostały tylko ciemne figury, podstępne i fałszywe, które hamują rozwój cywilizacji. Bogiem ich jest pieniądz, do którego dążą niegodnemi uczciwego człowieka drogami.

Zresztą historja Polski mówi nam, że żydzi od początku trudnili się lichwiarstwem i oszustwem, żerując na ciemnych masach chłopskich i nie bardzo „mądrej" szlachcie. Dzięki tylko szlachcie która żydami troskliwie się opiekowała, zdołali oni doprowadzić do ruiny mieszczaństwo. Mając taką opiekę w szlachcie, uciekali prześladowani żydzi w innych państwach do Polski i tu wyzyskując nielitościwie kraj i społeczeństwo polskie nadmiernie się bogacili — i dziś Polska jest największym zbiornikiem żydostwa na świecie. Niestety! I dziś są oni specjalną opieką otoczeni i robią sobie ci „poczciwcy" w Polsce co się im tylko podoba, bo „rząd jest dobrej woli". Niech używają, bo wnet dla nich nastaną „lata chude".

Władysław Augustyn.

—:O:—

Religja a polityka.

Na łamach poważnych katolickich czasopism niemieckich jak, „Stimmen der Zeit", „Hochland", „Gral" itp., nie wyłączając nawet prasy codziennej, od pewnego czasu sporo miejsca poświęca się znów niezwykle aktualnemu - zwłaszcza w dzisiejszych Niemczech - zagadnieniu stosunku katolicyzmu do polityki. Interesujące wywody na ten temat snuje również znany publicysta niemiecki O. Muckermann T. J. w artykule rozesłanym do prasy za pośrednictwem „Katholische Korrespondenz".

Katastrofą byłoby - pisze o. Muckermann — gdyby katolicyzm nie opierał działalności swej na idei, lecz uzależniał

ją od większego lub mniejszego wpływu osób albo warunków, nie na katolickim wyrosłym gruncie. Zagadnienie polityki, przedmiotowo należącej do dziedziny nie materjalnej, z katolickiego punktu widzenia — podobnie jak wszystkie inne zagadnienia natury duchowej i kulturalnej — rozwiązywane być może tylko przy uwzględnieniu integralnego katolickiego poglądu na świat, a więc nie tylko na instytucję Kościoła, ale również i na państwo. Zgodnie z ideą katolicyzmu wszystko co ziemskie służyć winno najwyższym celom: chwały Bożej i zbawienia dusz. Kryje się w tem wskazanie takiego normowania spraw ziemskich, doczesnych, by ułatwiły one ludzkości osiągnięcie jej najwyższych celów ostatecznych. Stąd dla katolików wynika jasno obowiązek wpływania na kształtowanie się spraw państwowych w taki sposób, aby służyły również i przedewszystkiem celom religijnym, ponadpaństwowym.

Pogląd, jakoby religja zasięgiem swym obejmowała tylko wewnętrzną sferę życia duszy, nie jest poglądem katolickim. W obronie tego poglądu stanął protestantyzm, który ograniczając się do sfery ducha, już od czasów Lutra praktycznie uczynił religję zależną od państwa, co — jako odwrócenie naturalnego porządku rzeczy — doprowadza w konsenkwencji do rozkładu obu jednakowo sfer, duchowej i materjalnej. Dziś równie dobrze jak katolicy zdają sobie z tego sprawę także wybitni przywódcy protestantyzmu, a dowodem tego choćby ostatnie śmiałe wystąpienie pastora Trauba.

Władza polityczna sama przez się — jak wszelka siła — nie jest ani złem ani dobrem, stać się jednak może jednem albo drugiem, zależnie od rąk, w które się dostała. Dzięki historji katolicy zdają sobie dokładnie z tego sprawę, że posiadanie władzy jest źródłem wielkiej pokusy, niesprawiedliwości i samowoli, tyranji i teroru. Z tem trzeba walczyć i, na należnem jej, naczelnem w życiu narodu, miejscu postawiwszy religję, wskazywać ciągle na wielką odpowiedzialność, jaką możni władcy ponoszą wobec Boga. Katolicyzm jednak, któryby się do tego tylko ograniczył i wyrzekł wpływu na organizację życia społecznego, zwłaszcza w państwie, niebawem osłabłby i pod względem wewnętrzno — religijnym, stałby się anemicznym, obcym rzeczywistości i wydanym wskutek tego na pastwę wrogich mocy. Nie pomogłyby mu wtedy skargi na zepsucie świata i złość jego prześladowców. Jakżeż bowiem Niebo miałoby okazać swą litość, skoro człowiek nie użył sił, danych mu przez Boga samego lub skoro pod maską pobożności cofał się przed wypełnieniem zadań, jakie mu z woli Bożej do wypełnienia oddane zostały na tym świecie, przez który musimy przejść a nie tchórzliwie się przemykać.

Hen.

—:o:—

Żydzi chcą być obywatelami polskimi.

Setki żydów b. obywateli polski, którzy swego czasu optowali na rzecz Niemiec, i obecnie zamieszkują na niemieckim Górnym Śląsku, czyni starania u władz polskich o przywrócenie im obywatelstwa polskiego, a to celem łatwiejszego przeniesienia się z Niemiec do Polski.

Rząd polski nie powinien śpieszyć się zbytnio z przyjmowaniem marnotarwnych synów, którzy, gdy byli dość mile widziani w Niemczech, to woleli obywatelstwo niemieckie, a teraz, gdy hitlerowcy trzepią im w Niemczech skórę, chcą z powrotem być obywatelami polskimi.

Przeszło 3.000 żydów, którzy przybyli z Niemiec na polski Górny Śląsk oświadczyło, że nie wróci do Niemiec i to nawet „za miljony".

Poselstwo polskie w Berlinie równocześnie ogłosiło, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy wyjechało z Niemiec do Polski 20.000 obywateli polskich wyznania mojżeszowego.

—O:—:O—

Żydzi w Kaliszu przeciw Polakom.

Zagadnienie wielkiego Kalisza już od szeregu lat jest troską władz miejskich i wojewódzkich. Stan sanitarny przedmieść bezplanowość zabudowy, upośledzenie mieszkańców okolic podmiejskich pod względem opieki społecznej i możliwych warunków kulturalnych, były i są w dalszym ciągu tematem rozmyślań ludzi XX wieku.

Przedmieścia Kalisza, dotąd nie dołączone w granice miasta, choć niekiedy klinem wrzynające się niemal w samo śródmieście (Ogrody), są zamieszkałe przeważnie przez ludność polską. To jest postrachem dla żydów, którzy stanowią w Kaliszu 30 proc. ludności. Stąd zaciekła ich walka przeciwko konkretnie przez zarząd miasta i **urząd wojewódzki** stawionej sprawie — przyłączenia przedmieść.

Dziś Kalisz liczy 57.000 mieszkańców. Po przyłączeniu przedmieść liczba ludności powiększy się o 11 tysięcy, czyli wzrośnie do 68.000. W obecnej radzie miejskiej jest **12 radnych żydów, na 34 radnych i jeden członek magistratu na pięciu.** Zatem, gdy przedmieścia zostaną włączone do miasta, kaliska rada miejska liczyć będzie **48 radnych, a więc procentowo przedstawicielstwo żydowskie w mieście zmaleje.** Wiedząc o tem żydzi bronią się wszelkiemi sposobami, ażeby obecny stan i ludności Kalisza, i przedstawicieli swoich w radzie miejskiej utrzymać. Nie **przemawia więc** do ich rozumu, ani interes miasta, ani troska o ludność na przedmieściach zamieszkała, ani też przeraża okropny stan sanitarny, niektórych dzielnic podmiejskich. Jedynie własny, rasowy interes mając na uwadze, brużdżą, przeszkadzają, agitują, byleby dalej swój olbrzymi procent w Kaliszu utrzymać. W tym też celu na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej, **zgromadzili wszystkie swoje siły, aż do skrajnej lewicy i solidarnie głosowali przeciwko przyłączeniu przedmieść,** pomimo, że przewodniczący rady miejskiej ostrzegał, iż radni Polacy wcześniej czy później sprawę tę przeprowadzą. Akurat tak się złożyło, że kilku radnych Polaków nie przybyło na owe posiedzenie rady miejskiej i w głosowaniu **wniosek magistratu** otrzymał 13 głosów za 13 (**żydowskich**) przeciw.

A więc, żydzi głosują przeciwko przyjęciu w granice polskiego miasta rdzennie polskiej ludności!!!

Sprawa rozwodów tematem obrad w Izbie francuskiej.

P. Pernot, poseł z Doubs, b. minister i kanonik Desgranges, poseł z Merhibon, wystąpil na ostatniej sesji Izby poselskiej w sprawie rozwodów.

Poseł Pernot nie szczędził gorzkich słów pod adresem zwolenników rozwodów: „Nazywacie to panowie postępem — mówił b minister — a ja to nazwę poprostu **wzrostem ilościowym zbrodni.** W r. 1885 było we Francji przeszło 4.000 rozwodów, w 1913 r. — 15.076, w 1922 — 22.000, w 1930 liczba spadła do 20.000, w roku zaś następnym znów się podniosła, by osiągnąć cyfrę 22.212. I w tym samym roku 1931 w Niemczech na 100 tys. mieszkańców przypadały 52 rozwody, w Anglji 47, w Belgji — 24. W naszym kraju 53. Nie pochwalam wcale owego prymatu, jaki dzierży Francja w tej smutnej sprawie. A do jakiego stopnia rozwody są szkodliwe to wam wyjaśni przykład Moskwy. W. r. 1927 zawarto w Bolszewji przeszło 27.000 małżeństw, z których w roku następnym około 13.000 było rozwiedzionych. Czy takiego postępu życzycie sobie, panowie? Radzę wam zatrzymać ten postęp, **zanim nastąpi katastrofa**".

Następnie w tej sprawie zabrał głos ks. kanonik Desgranges, który **przytoczył** bardzo ciekawe wyjątki z pism francuskich, znanych ze swego radykalizmu i wolnomyślności. „La Lanterne" pisze w ten sposób: „Z tą perspektywą łatwego rozwodu człowiek instaluje się w małżeństwie, jak w umeblowanym hotelu. Uda się — to zostanie na dłużej, nie — to pójdzie szukać nowego locum". A jaką szkodę rozwód lub seperacja rodziców wyrządza dzieciom, o tem czytamy w „Ere Nouvelle": „Obserwując dzieci pozbawione z racji rozwodu rodziców opieki matki i ojca zauważyliśmy, iż w niedługim czasie dziecko nie miało opłaconej szkoły, rodzice nie odwiedzali go i tak zostawało na łasce wychowańców".

W ten sposób wyrażają się dzienniki dalekie od zasad katolickich. Patrzą one na rozwód jako czynnik destrukcyjny w państwie, katolicy natomiast walcząc z rozwodami, bronią zasad etyki i religji chrześcijańskiej.

Hen.

——0——

Piękne echa ze Zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie.

W dniach 15-18 czerwca b. r. przeżywał Lwów wielkie uroczystości Sokolstwa Polskiego, które w swej sile, sprawności i w znakomitej organizacji, pozostawiły niezatarte wrażenia i ogólny podziw.

Piękne hasło sokole „w zdrowem ciele zdrowy duch" uwypuklało się na każdym kroku. Ten zdrowy duch ujawnił się w części gospodarczej tego wielkiego Zjazdu, orjentując przybyłych ze wszystkich stron kraju, gdzie należy czynić zakupy by pieniądz polski, ciężko zapracowany nie tonął w kieszeni wrogich pasorzytów. W tym celu na czas Zlotu zostały porozmieszczane wywieszki wyłącznie w sklepach polskich: „Przystań Sokoła", jako drogowskazy przy zakupach, posiłkach i t. p. Również przy pokrywaniu wszelkich zapotrzebowań przy tak wielkiej imprezie, jaką był zlot kilkudziesięciu tysięcy druhów i gości, wyłącznie przestrzegano z całą bezwzględnością zasady „swój do swego".

To też ogólny szacunek towarzyszył Sokolstwu na każdym kroku i rodzi się pragnienie naśladownictwa tej pożytecznej rzeczy i na inne organizacje z racji urządzanych zjazdów, by szły tą drogą i dawały, zwłaszcza w obcych środowiskach jasne wskazówki, gdzie znajdują się chrześcijańskie firmy i gdzie należy pokrywać swe potrzeby.

——o§o——

Ohydna napaść żydowskich „expressowców" na tennisistkę naszą Jadwigę Jedrzejowską.

Pisaliśmy **już w** poprzednich numerach, jaką to wstrętną nienawiść przeciwko Polsce głoszą żydowscy redaktorzy na łamach pisma nibyto angielskiego „Daily Express". Świeżo znowu z okazji meczu tenisowego w Wimbledonie pomiędzy rodaczką naszą panną **Jadwigą Jędrzejowską,** a Niemką **A. Horn,** litwaki expressowskie pozwoliły sobie na takie napiętnowania godną wzmiankę:

„Na centralnym korcie rozgrywała się zacięta walka pomiędzy Jadwigą Jędrzejowską a Fräulein Horn, czyli **porachunek Polski z Niemcami.** Są to dwie silne dziewczyny, to też **walczyły przeciwko sobie z taką zawziętością, jakby to była rozprawa o polski korytarz.** Jadwiga została pokonaną przez Fräulein, ponieważ w zawziętości swej popełniła zbyt wiele pomyłek..."

Gdy pisma prawdziwe angielskie o grze Jędrzejowskiej wyrażają się z najwyższem uznaniem, zażydzony „Daily Express", celujący stale w zohydzaniu Polski — i ten incydent użył do wyrażenia swej cuchnącej nienawiści do wszystkiego co polskie.

Takimi przyjaciółmi Polski zagranicą są **żydzi!**

—:o:—

To, tylko żyd potrawi...

W dniu 3 bm. liczni przechodnie na plantach krakowskich obok Szk. Ekonomiczno - Handl. byli świadkami gorszącej sceny, wywołanej przez dwóch żydowskich wyrostków. Oto do spoczywającego na ławce starszego człowieka, bezrobotnego, który usiadł tam słaniając się na nogach z głodu i wycieńczenia, przystąpiło dwóch żydków, a widząc bezbronną ofiarę, poczęli się nad starcem znęcać. Jeden z nich **Landau Alfred Jerzy (!)** (zam. przy ul. św. Anny 7) usiadł gwałtownie na ławce i począł nią trząść, a równocześnie czynił głośno złośliwe uwagi pod adresem biedaka. Gdy to nie odniosło spodziewanego skutku i staruszek nie zareagował na napaść żydziaków, tenże Landau począł go złośliwe kłóć szpilką. Drugi żydziak **Linker Maurycy** (zam. ul. Krupnicza 10) głośno wtórował swemu koledze śmiechem i wyzwiskami. Widząc tą przykrą scenę, dwaj przygodni przechodnie przystąpili do rozwydrzonych machabeuszów i zwrócili im uwagę na niewłaściwe zachowanie się. Gdy to nie poskutkowało wezwali pomocy posterunkowego, który spisał protokół i wreszcie położył kres dalszemu maltretowaniu starca. Jak się okazało, jeden z „bohaterów" a mianowicie Landau jest abiturjentem gimnazjalnym.

Nie wątpimy, że obu rozwydrzonych i aroganckich żydziaków nie minie zasłużona kara.

——§——

Drogerja Z. Komorowskiego w rękach żyda - szynkarza.

Do niedawna jeszcze właścicielką znanej drogerji krakowskiej przy ul. Florjańskiej 33, była wdowa po śp. Z. Komorowskim. Mimo, że interes prosperował nie źle, jednak wysoki czynsz pochłaniał przeważną część dochodów, to też nie mogąc mimo kilkakrotnej prośby uzyskać obniżki czynszu u właściciela kamienicy adw. dra Gertlera (przechrzty), musiała właścicielka dopuścić do licytacji i eksmisji.

Niedługo trzeba było czekać, a klientela tej firmy ze zdziwieniem spostrzegła w sklepie żyda i to znanego szynkarza **Findera,** który tyle miał dotąd wspólnego z farmaceutyką, co szewc z astronomją. Sprytny żydek, nie będąc fachowcem, nie chce tego ujawnić przed okiem publiczności i dalej podszywa się pod firmę Z. Komorowski. Jedynie przy nazwisku poprzedniego właściciela zamieścił dodatek „dawniej", natomiast nie chce, czy wstydzi się przyznać, że jest „drogerzystą" i swego nazwiska na szyldzie nie uwidocznił. Dziwnem się wydaje, w jaki sposób zwyczajny szynkarz otrzymał pozwolenie na prowadzenie drogerji ze sprzedażą artykułów aptecznych. Czynniki kompetentne winny zrewidować tę sprawę i nakazać Finderowi, aby nazwisko swe wymalował na szyldzie.

——0——

PRĘGIERZE. Z Quedlinbur donoszą, że na miejscowym placu rynkowym został wzniesiony pręgierz, na którym mają być umieszczone nazwiska Niemców, uchylających się od bojkotu żydów.

W WESTFALJI członkowie partji narodowych socjalistów otrzymali surowy nakaz nieprzekraczania progu sklepów żydowskich. Nieposłuszeństwo będzie karane wykluczeniem z partji.

W PRADZE czeskiej na pl. św. Wacława przyszło do gwałtownych demonstracyj czeskich faszystów. Padały okrzyki: „Precz z żydami z Pragi", — „Precz z żydowskimi emigrantami". Wielu żydów pobito. Policja aresztowała 118 osób. Wszędzie zaczyna się robić żydom coraz cieplej.

ZMARŁ w Warszawie uczeń Wyspiańskiego, znakomity mistrz sztuki dekoracyjnej scen polskich Wincenty Drabik.

NA LITWIE rozpoczęto usuwać żydów. Narazie wzięto się do adwokatury. W związku z tem około 200 adwokatów-żydów, będzie zmuszonych opuścić adwokaturę no... i Litwę.

ZARAZA ŻYDOWSKA MUSI BYĆ USUNIĘTA. Dziennik angielski „Daily Herald" podał niedawno poufne pouczenie dla hitlerowców w Gdańsku. Pouczenie przestrzega oddziały szturmowe przed przedwczesną akcją i dodaje, że hasło Hitlera ukarania wrogów narodu niemieckiego, wśród których żydzi są na pierwszem miejscu, wydane zostanie w swoim czasie.

Akcja ta może być podjęta wówczas, gdy cały Gdańsk będzie — jak głosi dalej hitlerowskie powiedzenie — pod naszem panowaniem. Musimy zaczekać, a potem hasło będzie wydane. Zaraza żydowska musi być w Gdańsku usunięta.

ZABURZENIA PRZECIW ŻYDOM W MEKSYKU. W niektórych prowincjach, czyli Stanach Meksyku, szerzy się ruch przeciwżydowski.

W miejscowości Masaplas nad Oceanem Spokojnym, splądrowano zupełnie sklepy żydowskie. Doszło do poważnych zaburzeń.

Na czele tego ruchu stoi Dr.Liwa, który oświadczył, że Meksyk winien pójść za przykładem Niemiec i pozbyć się żydów.

JEDNOMYŚLNOŚĆ społeczeństwa polskiego do morza i Pomorza wyrażona została w 18.439 rezolucyj i uchwał, podjętych przez organizacje, gminy i miasta.

WE LWOWIE usiłowali urządzić demonstrację na pl. Smolki przed gmachem Starostwa Grodzkiego dwaj żydzi Abraham Blim i Mendel Symon, którzy rzucili kałamarz z czerwonym atramentem w stronę budynku grodzkiego. Obu aresztowano.

W ALEKSANDROWIE POD ŁODZIĄ odbyła się onegdaj uroczystość ślubin córki cadyka Dancygiera z synem cadyka Holsztuka, a równocześnie zaręczyny drugiej córki cadyka. Z tej okazji zjechało się z całej Polski kilkanaście tysięcy zwolenników rabinów. Któż jak nie żydzi mogą sobie pozwolić na kosztowne przyjęcie tysięcznych resz gości?

Co grają w kinach?

Kino Apollo: Z niebywałym powodzeniem wyświetla film czeski z Vlastu Burianem **Wesoły Karawaniarz**

Kino Sztuka: Wspaniały film o niebywałej treści **Człowiek Który Ukradł Serce.**

Kino Wanda: Genjalny mistrz maski Boris Karloff **Maski Dr. Fu Manchu**

Kino Słońce: Niebywała senzacja — **Wołga Wołga.**

Kino Świt: Wielki podwójny program **Pieśń życia** z Carmen Boni **Niedole Emigranta.**

Dom Żołnierza Polskiego: Golgota Samotnej Dziewczyny z Blanką Sweet i Wiljamen Russel

Na fundusz prasowy złożyli:

Przew. O. Świątek, Redemptysta Tuchów	1.10 gr.
WP. Lech, Zblitowska Góra	40 gr.
WP. Naczelnik poczty, Wojnicz	50 gr.
WP. Bronisław Kulka, Tarnów	20 gr.
WP. Ina August Motoń, Gumniska	1.— gr.
WP. Wilczek, rządca, Chyrów	1.— gr.
WP. Jakób Mazur, Tuchów	1.— gr.
WP. Grzybkowa, P. T. Z. A., Mościce	15 gr.
WP. H. S., Kraków	2.— gr.
PT. Sklep Kółka Rolniczego, Mosty Wielkie	1.— gr.
WP. Kamila Tarnowska, Lwów	1.— gr.
WP. Walerjan Wierzbicki, Krańczyn	2.— gr.
WP. N. N., Wieliczka	2.— gr.
PT. Bank Ludowy, Koronowo	1.— gr.

Wszystki mpowyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać".

O lepsze jutro naszych dzieci.

Rozsądni rodzice, kochający i dbający o przyszłość swego dziecka, poczynają już z chwilą przyjścia dziecka na świat oszczędzać dla niego. W tym celu już zamiast obchodzić huczne chrzciny — gdzie zazwyczaj wódka lub wino leje się strumieniami — uroczystość tę obejdą skromnie, a pewną kwotę już przeznaczą dla dziecka.

Każdego miesiąca dobry ojciec potrafi odmówić sobie kieliszka wódki, szklanki piwa, cukierni, koncertu, kina, wypali mniej papierosów itp. matka zaś, ze swej strony zamiast pończoszek jedwabnych, włoży na swe nóżki bawełniane — zamiast zakupywania 4 kapeluszy w sezonie, zakupi jeden, zamiast utrzymywać kosztowną służącą, pracę domową — wykona sama. Tradycyjne obchody świąt, imienin itp. uroczystości — stanowiące w budżecie domowym pokaźną kwotę — urządzać skromnie. Dzieciom okazywać miłość nie przez obdarzbnie kosztownemi zabawkami, łakociami i strojami. Przeciwnie wychowywać dzieci należy w wielkiej prostocie, skromności i nakłaniać je do szanowania swych zabawek i ubrań.

Postępując w ten sposób cały szereg lat aż do pełnoletności dziecka — napewno zbierze się pokaźna suma. Dla dziewczęcia będzie ona posagiem, który wniesie w dom męża, unikając temsamem czynienia długów tak szkodliwych przy zakładaniu domu.

Otrzymany z rąk rodziców kapitalik, pozwoli młodemu człowiekowi na rozpoczęcie samodzielnej pracy, rzemieślnikowi umożliwi zakup narzędzi, urządzenie warsztatu pracy, handlowcowi otwarcie składu i t. p.

Niezależnie od dania swym dzieciom jak najlepszego wykształcenia (oczywiście podług możności i stanu) i posagu — rodzice postarają się zachęcić swe dziecko, by zapoznało się też gruntownie z pewnym fachem. Umieć, za dużo nigdy nie zaszkodziło. Choćby twój syn posiadł dyplom inżynierski, niech zna obok tego np. zegarmistrzostwo, ogrodnictwo, krawiectwo, organizacje handlu lub drobnego przemysłu. Umożliwi mu to, w chwili braku pracy właściwej — zarobek dorywczy.

Ze względu na to, że 80 proc. dziewcząt wychodzi zamąż — rodzice córki swe powinni zapoznać najstaranniej z gospodarstwem domowem. Dziś stan średni nie jest w możności korzystać z usług służącej i żona przeciętnego inteligenta zmuszona sama zajmować się kuchnią, sprzątaniem, praniem, prasowaniem. Powinna więc doskonale znać się na tem.

Obok tego, dzisiejsza kobieta powinna bezwarunkowo być zapoznaną z pracą zarobkową, która umożliwiałaby jej w momencie choroby męża, utraty posady przez tegoż, wdowieństwa swego lub opuszczenia przez męża — zapracowania na siebie i rodzinę.

Inicjatywie kobiety pozostawia się wybór zawodu: może się ona zająć szyciem bielizny, wytwarzaniem drobnej konfekcji damskiej i dziecinnej, gorseciarstwem. krawieczczyzną, modniarstwem, wyrobem kołder, guzików, firanek, kilimów, trykotarstwem oraz innem drobnem przemysłem. Powinna tylko posiąść gruntowne pewien zakres pracy — by uniknąć partactwa.

Ale przedewszystkiem dziś powinna kobieta być oszczędną! Właśnie przez ręce kobiet szeroką falą płyną pieniądze do kieszeni żydowskich. Mąż oddaje zarobek żonie — a ta już jak najprędzej postara się je wydać na przeróżne fatałaszki. W oknach magazynów żydowskich wabią, pociągają przeróżne jedwabie, koronkowe wyuzdane negliże kobiece, przeróżne hafty, brokaty, drogie materje i to wszystko przeznaczone dla pięknych rozrzutnych i lekkomyślnych polskich kobiet!

Wszyscy żyjemy nad stan! Popatrzmy na nasze panie. W mieście co piąta kobieta zimą otula się w kosztowne futro, a dziś w czasie szalejącego bezrobocia moda żydowska nakazała nosić białe kapelusze, najniepraktyczniejsze, bo się prędko brudzą i trzeba kupić zaraz drugi. Nasze Marysie i Kasie też chodzą w jedwabnych pończochach i creppe-de-chine'ach. I zamiast odkładać ciężko zapracowane grosze na zakup krowy lub ziemi, pieniądze zanoszą Ickom. Wychodzą zamąż oczywiście posiadając przysłowiową jedną koszulę i przyszły mąż zakupuje swej najdroższej suknię do ślubu.

I potem ma być dobrze polskim dzieciom. Nie Z tej drogi jaknajprędzej zawrócić trzeba! Trzeba zalecić naszym kobietom więcej skromności i zastanowienia.

Kobiety polskie! Nie bądźcie próżnemi! Nie okradajcie dzieci wasze! Nie doprowadzajcie mężów waszych do czynienia melwersacyj i defraudacji na wasze stroje! Ubierajcie się skromnie! Przecież nie suknia zdobi człowieka — inteligencja wasza i zasady moralne okażą właśnie skromny dystyngowany ubiór. Oszczędzajcie! Tylko waszemi ofiarami dziecko wasze zdobędzie lepszą przyszłość. Każdy grosz wydany na galganki w żydowskim sklepie jest zbrodnią wobec własnego narodu i na wasze sumienie spada właśnie odpowiedzialność za tyle nędzy i łez głodnych dzieci robotnika polskiego!

Kobieto polska rumień się!

M. B.

Adres oddziału na G. Śląsk Zagłębie; KROLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. Stanisław Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 51

Tragedja polskiego górnika na Śląsku.

Gazety donoszą wciąż o nowych ofiarach biedaszybów. Nędza bezrobotnych bez środków do życia pcha ich do dzikiej eksploatacji węgla. Jednego tylko dnia padło trzech bezrobotnych, zatrutych gazami lub zasypanych. Do długiej litanji nazwisk zabitych do chwili obecnej przybyły nowe ofiary: **Jan Dębicki z Grodźca, Ludwik Cebula z Rogoźnika i 18-letni Mieczysław Kamiński z Sosnowca.**

Te krwawe wysiłki robotnika polskiego dla ratowania swej egzystencji, to bohaterstwo nędzy ludzkiej musi nam wszystkim zwrócić oczy na skandaliczne stosunki, panujące w kartelu węglowym.

Dla dobrobytu kilku czy kilkunastu pasożytów węglowych, kapitalistów niemieckich,a przeważnie żydowskich, nie może w nędzy dogorywać robotnik polski! Robotnik nie da sobie zamydlić oczu kłamliwą polityką, która na papierze w uchwałach swoich głosi szumne hasła poprawy doli robotniczej, a jednak nic nie czyni dla uzdrowienia kartelowych złodziejstw, prócz obłudnych wystąpień takich, czy innych figurantów.

Szumne frazesy rzucone tu i ówdzie przez fałszywych, a dobrze płatnych „obrońców" robotniczych z gadzinowej prasy, dzisiaj nie budzą nic prócz obrzydzenia.

Z dnia na dzień pogarszają się stosunki, ciągle nowe ofiary przynoszą biedaszyby. Wyjście z węglowej tragedji robotnika może być jedno:

Zdecydowana walka z kapitałem żydowskim o upowszechnienie własności dla Polaków!

Jak upada rzemiosło chrześcijańskie na Śląsku?

W Królewskiej Hucie, mieście stutysięcznem, jesteśmy świadkami tego, że w wolnej, odrodzonej Polsce niszczeje i upada żywioł rdzennie polski, a wzrasta w siłę i tężeje żywioł obcy, żydowski.

W roku 1922 po przyłączeniu Król. Huty do Polski było krawców w Cechu przymusowym 4 żydów, przedtem za niemieckich czasów i przed wojną — tylko ośmiu, a dziś na 180 członków liczy cech 80 żydów, czyli blisko połowę. Społeczeństwo kiwa na to głowami i zapytuje, jak to możliwe, aby pomimo największego bezrobocia w miastach całej Polski znajdowali ci przybysze utrzymanie i mieszkanie.

Wtajemniczeni mówią, że kahał gminy żydowskiej moralnie i materjalnie ich wspiera. Pomimo, że ludność Król. Huty w 95 proc. jest chrześcijańska, znajdują oni pracę, usuwając i niszcząc chrześcijan, który dawniej 5, 10 lub 15-tu ludzi zatrudniali, a dziś na jednego ledwo mają pracę.

Taki sam wpływ, jak w krawiectwie, widzimy i w innych rzemiosłach. Tak też dzieje się w cechu szewskim, tapicerskim, blacharskim, stolarskim oraz w handlu owocami, suknem, przyborami rzemieślniczemi. Na takie miasto, jak Król. Hu-

Przypominamy uprzejmie, że w sklepach i warsztatach polskich ceny nie są wyższe niż gdzieindziej.

ta, nie mamy ani jednego chrześcijanina w handlu suknami przyborami — wszystkie są żydowskie.

Dawniej zasobne stolarstwo, mające wszelkie maszyny do obróbki drzewa, dziś z powodu nieuczciwej konkurencji żydowskiej i braku zamówień jest zmuszone swe maszyny wypożyczać, nie chcąc ich za bezcen sprzedać przybyszom żydowskim i pokątnym biednym rzemieślnikom, którzy podatków nie płacą, na czem cierpi i państwo.

Dziś doszło do tego (czego uczciwe rzemiosło i handel chrześcijański, opłacający podatki nie praktykował), że różni domokrążcy żydowscy, mający ukryte przed władzami magazyny z towarem, chodzą po domach, warsztatach rzemieślniczych i biurach i sprzedają sukno, pod szewki, guziki, nici, jedwab, igły, trzewiki, pantofle, bieliznę, pończochy oraz obrazy religijne i t. d., słowem wszystko.

Temu, że na Śląsku w ciągu tak krótkiego czasu naszło tylu żydów i osiedliło się — jest w głównej mierze winna dotychczasowa ustawa przemysłowa (obowiązująca na Śląsku. Przyp. red.), która pozwoliła każdemu choć bez kwalifikacyj prowadzić jakieś rzemiosło, tak że fryzjer mógł prowadzić krawiectwo, lub odwrotnie.

Tem się też tłumaczy ten napływ żydów do miast i wiosek śląskich, które dotąd były wolne od tego rodzaju rzemieślników.

Z Zakopanego

Nowy szwindel.

Henryk Eisen na front! Chce gwałtownie drukarni „Tatrzańskiej" przylepić markę „polskiej" chociaż jako współwłaściciel, czy kierownik tylko, nie umie się wyzbyć typowo żydowskich metod postępowania. Oto dla oszczędności nie zameldował w Kasie Chorych swego ucznia. Pech chciał, że temu praktykantowi maszyna **zgniotła** palec „chitry" p. Eisen zamiast ponieść konsekwencje zaniedbania wysyła **żydka** do Kasy chorych i każe mu się tam zgłosić pod nazwiskiem katolika Henryka Rajczaka (na turalnie zameldowanego) Czy się ten szwindel udał - nie wiemy. **Żądamy:**

1) pociągnięcia do odpowiedzialności kierownika drukarni „Tatrzańskiej" za niezameldowanie **pracownika** w Kasie Chorych 2) ukarania p. **Eisena** za oszustwo 3) zbadania, czy za Rajczaka pobierającego 70 zł. miesięcznie i ubranie płaci p. Eisen odpowiednią stawkę. Zapytujemy polskie społeczeństwo, czy jest rzeczą godziwą popierać żydowskiego kręgtacza kosztem katolickiego przedsiębiorstwa p. Trybuły? Już czas zrozumieć, że i w tym i w każdym innym wypadku za taniość żydowskiego produktu płaci in ny goj lub całe społeczeństwo przez obskubywanie skarbu Państwa lub instytucyj socjalnych ze strony nieliczących się z uczciwością i etyką żydowskich pijawek.

Zakopiańczyk.

—o—

Do
Szanownej Redakcji „Hasła Podwawelskiego
w Krakowie.

Po myśli § 19 ustawy prasowej upraszam o umieszczenie w najbliższem wydaniu tygodnika następującego sprostowania:

W tygodniku WPanów z dnia 2 lipca 1933 r. w artykule zatytułowanym z Zakopanego „Najnowsze okazy z Zakopanego", a w szczególności w ustępie drugim powyższego artykułu zamieszczone są informacje o mojej osobie, oraz o mojej działalności, w wysokim stopniu mi ubliżające, a niezgodne z prawdą.

I tak nieprawdą jest bym łowił gości na dworcu kolejowym w Zakopanem i złowionego gościa prowadził do pensjonatu „Wołodyjówka" przy ul. Sienkiewicza, a w towarzyskiej rozmowie pod pozorem ofiarowania mu bezinteresownej pomocy, gdyby nie był z miejsca zadowolony, po 3 dniach u niego się zjawiał z wiadomością, że znalazłem dla niego jeszcze tańszy i lepszy pensjonat i nakłonił go do przeniesienia się do pensjonatu „Grunwald" następnie zaś ten sam proceder stosując, przeprowadzał tego samego gościa do willi „Gencjany", ostatecznie zaś do pensjonatu „Tatry" gdzie sam mieszkam i tym sposobem na jednym gościu w odstępach parodniowych zarabiał kilka prowizji po 30 zł. z kieszeni oszukiwanych właścicieli pensjonatów.

Prawdą jest, że trudnię się pośrednictwem przy wyszukiwaniu mieszkań, jednak ani tak wysokiej prowizji nie pobieram, ani też procederu powyżej opisanego nigdy nie stosowałem ani nie sto suję.

Z poważaniem
Duldig Zygmunt.

Czyniąc zadość przepisom ustawowym zamieszczamy niniejsze sprostowanie niemniej jednak sprawą powyższą wkrótce zajmiemy się jeszcze na łamach naszego pisma.

—o:—:o—

Z Tarnowa

Takich ludzi Ojczyźnie potrzeba...

Jednym z niewielu dzielnych i patrjotycznie usposobionych obywateli Tarnowa jest p. **J. Mazgaj**, właściciel dwóch sklepów rzeźniczo - masarskich, jednego **przy ul. Lwowskiej L. 53, drugiego przy Placu Kazimierza Wielkiego L. 4.**

P. J. Mazgaj będąc Polakiem z krwi i kości, widzi co jest zgubą i zakałą tej świętej ziemi polskiej i dlatego jest gorącym i szczerym propagatorem idei, którą głosi „Hasło Podwawelskie".

Z zapałem i oddaniem się, gdzie tylko może uświadamia tych, którzy jeszcze nie przejrzeli o grożącem nam niebezpieczeństwie, o szczytnych celach i posłannictwie naszego pisma.

Sam stojąc na obranym przez siebie warsztacie pracy, może być dla innych przykładem dobrego obywatela, solidnego kupca i rozumnego człowieka.

„Szczęść Boże" jego zbożnej pracy!

—:o:—

Z Łodzi

Ciemnota szabesgojów.

Do jakiego stopnia dochodzi ciemnota i niezrozumienie własnych bolączek i własnego interesu narodowego niektórych pachołków żydowskich, ilustruje najlepiej następujący fakt.

W Łodzi przy ul. St. Żeromskiego L. 93, mieszka p. Siedlanowska (czysto polskie nazwisko), która z braku innego za jęcia gotuje od dość dawna t. zw. obiady domowe". Otóż owa pani, która cieszy się dość dużą frekwencją ze swemi obiadami, kupuje warzywo, pieczywo, mięso, słowem wszystko, w sklepach żydowskich.

Gdy zwrócono jej uwagę na to, że wspierając żyda, niszczy kupca chrześcijańskiego, a nadto nabywa towar podejrzanej jakości, odpowiedziała, iż ona „gwiżdże na wszystko, byle interes szedł a u żyda dostaje wszystko taniej".

Otóż zapytujemy p. Siedlanowską, dlaczego to choć u niej tak tanio, ani jeden żyd się nie stołuje i tem samem nie daje jej zarobić, za to ona polskiej klijenteli podaje artykuły spożywcze, które nabywa z brudnych rąk żydowskich, no i naturalnie podejrzanej jakoci, skoro tak tanie.

Twierdzenie p. Siedlanowskiej jakoby u żydów było taniej, mija się z prawdą, wystarczy wstąpić do szeregu sąsiednich sklepów katolickich, aby się przekonać, że towar w nich lepszy, zdrowszy i nie droższy niż u żyda.

Może p. Siedlanowska zechce się o tem przekonać i wreszcie przestanie popierać żydów, może jej ambicja Polki i chrześcijanki odezwie się w niej i nie pozwoli jej dalej tuczyć tych, którzy podważają nasze fundamenty państwowe, niszczą polski przemysł i handel oraz występuje wrogo przeciwko naszej Wierze świętej.

Mamy nadzieję, że klijenci p. Siedlanowskiej również będą się tego domagać, a ona sama wkrótce zrozumie swój własny i swoich rodaków interes.

Nie-szabesgoje.

—:o:—

Z Krosna

„Święto Morza" w Krośnie.

Podniosłe, pełne patrjotyzmu przemówienia, zachęcające do wytrwałości na każdem polu wygłosili: **Ks. proboszcz, Michał Nowakowski** w czasie uroczystego nabożeństwa w kościele, zaś **dyrektor, Józef Jamróz** na rynku do licznie zgromadzonej publiczności z każdego stanu. Po odczytaniu i przyjęciu rezolucji „Nie damy Pomorza i nie damy morza" wzniesiono okrzyk radości na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Jej pierwszego Marszałka, Józefa Piłsudskiego. Zebranie zakończyło się odegraniem hymnu państwowego. W pochodzie do kościoła w defiladzie szli: inteligencja, mieszczaństwo, lud i wszelkie stowarzyszenia, cechy z Krosna i z powiatu.

Defiladę odebrał miejscowy reprezentant państwa, **starosta, Kazimierz Stępień**, a którą prowadził inż. Rzepecki. Wieczorem odbyła się tradycyjna a wielce urozmaicona uroczystość „Wianków" nad Wisłokiem. „Święto Morza" zakończyło się odegraniem sztuki „Nie damy morza" napisaną przez Henryka Rożnieckiego.

W końcu musi się nadmienić ze smutkiem, że imponującą uroczystość zakłócili swem zachowaniem się aroganckiem tutejsi żydzi. W czasie okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odegrania hymnu państwowego bardzo wielu żydów nie zdjęło kapeluszy z głowy, mimo ostrzeżenia ze strony publiczności. **Żydowi Haberowi** z Krosna, właścicielowi kamienicy piętrowej obok fary zdjęto kapelusz przymusowo po ostrych przemówianiach z obu stron. Haber, butny żyd dorobił się majątku w naszem państwie, a wzbogacili go katolicy, Polacy.

Sprawozdawca I. Kurjera C. nie wspomniał o swoim współwyznawcu Haberze w sprawozdaniu o „Święcie Morza", powinien tenże pouczyć starsze, o szczególniej młodsze pokolenie żydowskie na licznych odbywanych wiecach nietylko o roli żydów w przyszłości w Polsce, ale przedewszystkiem o zachowaniu się żydów w czasie radosnego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i w czasie hymnu Państwa Polskiego.

Mieszczanin.

—o—

Z Makowa Podhal.

Kto jest winien ?!

Swego czasu „Hasło P." pisało o tem, jak żyd Dawid Szancer kombinator i geszefciarz nielada przepisał firmę na swego subjekta H. Bajdyłę (katolika), aby uzyskać „ulgi" podatkowe, oraz żeby nadać swemu interesowi pozory sklepu „czysto katolickiego". W tym też celu z szatańską wprost bezczelnością wywiesił w sklepie obraz Matki Boskiej.

Wybryk ten oburzył tutejsze społeczeństwo, które energicznie zajęło się tą sprawą i w rezultacie Szancer zmuszony został do usunięcia obrazu.

A więc trick żydowi się nie udał — pokazało bowiem tutejsze społeczeństwo na tolickie, że ich świętością nie wolno frymarczyć, że pod płaszczykiem Matki Boskiej nie można robić żydowskich interesów i zbijać pieniądze z ludu ciężko pracującego.

Cześć wam za to obywatele, którzy nie daliście kalać imienia Matki Bożej, okaza

Dlaczego Polska ma żywić 3 miljony obcych
Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

liście, że nasze świętości mamy dla siebie i nie potrafimy ich sprzedać dla żydowskiego interesu za judaszowskie srebrniki.

Obecnie Dawidek (posp. nazwa Szancera) zapomina powoli o fiasku z obrazem i pociesza się, że może przecież da się trochę zarobić na Urzędzie Skarbowym (po to przecież przepisał firmę na Bajdyłę). Powiedzmy trochę, a dwa razy po takiej trosze, to już kamienica i to jedna 2-piętrowa, kupiona jesienią ub. roku od f-my Szramek w Cieszynie za sumę 80 tysięcy złotych, a na drugą większą, jak sami współwyznawcy Dawida szepcą, leżą już pieniądze w bankach, do których on od czasu do czasu po parę groszy dokłada. A pobożny ludek w pocie czoła zapracowany grosz znosi do Szancera jak do ula, nawet w niedzielę, kiedyto przed chwilą jeszcze klęczał u stóp Chrystusa ukrzyżowanego przez żydów i taki rozmodlony wali prosto do żyda, bo Szancer to taki „katolicki żyd", co nawet w sobotę sprzedaje, więc dlaczegóżby nie miał sprzedawać w niedzielę? Czy gojowskie święto to coś lepszego?

W tym samym czasie i miejscu, gdy jedni kupują kamienice i zbijają olbrzymie majątki, likwiduje się trzy sklepy katolickie, między nimi i miejscową Składnicę Kółek Roln., na miejscu której — o ironjo losu — żyd jako trjumfator zakłada swoją filję. W sklepie tym, już naprawdę „katolickim" mają pracować kupieni na ten cel chrzczeni katolicy. A więc będziemy mieli nowy żydowski interes pod firmą więcej jak pewnie katolicką, który będzie miał na celu zgnieść pozostałą resztę sklepów katolickich.

I my na te łajdactwa patrzymy własnemi oczyma. Patrzymy jak żydzi z dnia na dzień stają się butniejsi, jak włóczą niewinnych ludzi po sądach za to, że tam ktoś odważył się głośno powiedzieć: nie kupuj u żyda; odgrażają się głośno, że ugo, **a my katolicy przyjdziemy** ich prosić o klucze do naszego kościoła. Kto tu więc jest prowokatorem i wichrzycielem, **kto jest winen?!**

To, co piszemy, to nie puste słowa, ale prawda wołająca o sprawiedliwość, bo żydzi zanadto sobie pozwalają, kosztem pieniędzy Skarbu Państwa rujnują biednie sklepy polskie i doprowadzą ludność do nędzy.

Taki Szancer nie posiadając upoważnienia ani też patentu prowadzi duży handel hurtowny od dawna narażając Skarb Państwa na poważne straty.

Obywateli, którzy nie przestaną popierać żydów będziemy piętnować, jako zdrajców polskości i niedługo nazwiska ich mogą ukazać się w „Haśle P."!

Z Łęk ad Frysztak

Oświadczenie Spółdzielni „ROLNIK".

W Nr. 26 „Hasła Podwawelskiego" z dnia 2 lipca br. pojawiła się korespondencja z Frysztaka pt.: „Pachołkowie żydowscy". Ponieważ jest ona niezgodna w całości z rzeczywistością, przez co wyrządzająca nam krzywdę moralną co niniejszem prostujemy.

Nieprawdą jest, że właściciel piekarni katolickiej we Frysztaku przyjeżdża do Kółka rolniczego w Łękach, gdyż takowe nie istnieje, natomiast prawdą jest że w Łękach istnieje **Spółdzielnia rolniczo - handlowa „Rolnik"** bez najmniejszego zadłużenia której zarząd po otworzeniu piekarni katolickiej we Frysztaku i po okazowem pieczywie postanowił być odbiorcą pieczywa, jeżeli takowe będzie odpowiadać jakością. Ponieważ później pieczywo piekarni katolickiej we Frysztaku okazało się nieodpowiednie, a mianowicie brak wagi (na chlebie 2 kg. brak 20 dkg.) co w każdej chwili stwierdzimy naocznymi świadkami, (na bułkach brak po 2 dkg.) bułki zupełnie ciemne prawdopodobnie z mąki razowej, często nie wypieczone, jak również chleb co też możemy stwierdzić świadkami, nawet ze samego Frysztaka. Zarząd Spółdzielni względnie imieniem tegoż urzędujący sklepikarz zwracał uwagę na wymienione karygodne braki z zagrożeniem zerwania kupna pieczywa, co jednak nie skutkowało, a właściciel piekarni nie raczył jawić się i usprawiedliwić niedomagania, wysyłając stale jakiegoś pomocnika. Również sam prezes Rady nadzorczej wytknął wymienione niedomagania dowożącemu pieczywo z podkreśleniem, aby jawił się właściciel celem omówienia niedomagań. Ponieważ właściciel piekarni rzucił również oszczerstwo, że Spółdzielnia wzięła od żyda łapówkę, wobec tego żądamy wyjawienia osoby pobierającej łapówkę, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy udać się na drogę sprawiedliwości.

Z powodu lekceważenia ze strony piekarni, Zarząd Spółdzielni zmuszony był zerwać z niesumiennym właścicielem piekarni katolickiej we Frysztaku, mieszczącej się w Domu Ludowym i z konieczności pobiera pieczywo z piekarni żydowskiej.

Ponieważ stan taki nie może być tolerowany, aby tak niesumienny właściciel piekarni podszywał się pod firmę piekarni katolickiej i miał pomieszczenie w Domu Ludowym, zwracamy się tak do pana korespondenta z Frysztaka, któremu leżą na sercu wszystkie brudy w okolicy, jak również do Zarządu Spółdzielni Domu Ludowego we Frysztaku z siedzibą w Twierdzy, w którego lokalu mieści się piekarnia, i za którą moralnie winien być odpowiedzialny, aby wpłynął na swojego lokatora, a gdy to nie pomoże (gdyż nie sądzimy, aby Zarządowi Domu Ludowego te i wiele innych ujemnych rzeczy o właścicielu piekarni nie było znanych) zerwał umowę dzierżawną, a przystąpił do zawiązania piekarni spółdzielczej, która usunie pośrednictwo niesumiennych ludzi i przyczyni się do podniesienia dobrobytu szerokich warstw społeczeństwa, a nie pozwoli zbierać obfitych zysków, tym którzy nie sieją ani orzą. Apelujemy do tych, którym dobro społeczeństwa katolickiego leży na sercu, aby nie zwlekać, ale własne sprawy ujmować we własne ręce, a drogą tą są wszelkiego rodzaju Spółdzielnie, zaś na terenie Frysztaka taką piekącą sprawą jest Spółdzielnia piekarska.

Chętnie akcję tą poprzemy i wierzymy w jej skuteczność — więc do czynu! „Chcieć to móc".

„Rolnik"
Spółdzielnia Rolniczo-handlowa z o. o. w Łękach ad Frysztak.

—o—

Z Kosowa

Apel do Kosowian!

Kosów, to piękna miejscowość klimatyczna, leżąca nad rzeką Rybnicą. Tam znajduje się znany na całą Polskę zakład przyrodoleczniczy Dra Tarnowskiego. Wogóle posiada Kosów wszelkie warunki pięknego uzdrojowiska, lecz zarazem straszną ma wadę. Z tego względu letnicy zamieszkują niedaleką Moskalówkę i tylko z konieczności udają się do Kosowa, gdyż miasto to jest tak zażydzonei przez to zaplugawione, że człowiek widząc to nie uleczyć ale rozchorować się może.

Centrum miasta objęło w swe posiadanie żydostwo, a bocznemi uliczkami to już zupełnie przejść nie można. Tam żydzi wprost na ulicy wietrzą brudne bety, a niechlujstwo i smród panują wszechwładnie. Oni czują się tu dobrze. Nic dziwnego, bo magistrat kosowski wcale ich nie rusza, i nie dba o czystość miasta, choć w radzie miejskiej zasiada kilku poważnych obywateli, lecz cóż, większość szabesgojów obrała sobie burmistrzem żydka, który nie da swoim robić krzywdy.

Myto targowe jest wydzierżawione żydom, którzy w czasie targu bezwzględnie ściągają z chłopków opłatę. I biada takiemu, któryby im się nie opłacił, ostatnia chustka będzie mu wydartą. Wszystko to uchodzi im **bezkarnie**.

Kosów w sobotę jak wymarły, wszystkie sklepy zamknięte. Natomiast w niedzielę można wszystko kupić, nie tylko od tyłu, ale nawet przez drzwi frontowe. O higjenie tutejszych sklepów żydowskich szkoda mówić, mimo iż na to jest ustanowiony specjalny urzędnik, brud i niechlujstwo w sklepach panują bezprzykładnie. Są tu trzy fryzjernie katolickie, prowadzone przez dobrych fachowców, niestety nie cieszą się one zbyt wielką frekwencją, natomiast dwanaście żydowskich robią dobre interesa na „gojach". To samo jest i w innych branżach. Żydzi rozpanoszyli się wskutek popierania ich przez „gojów" i niema takiej dzielnicy, która byłaby od nich wolna. Zuchwalstwo ich posuwa się do tego stopnia, że ośmielili się wtargnąć nawet na ziemię poświęconą i zajmują wszystkie miejsca na ławeczkach obok kościoła. Żydzi eksploatują tutejszy przemysł tkacki i masowo wywożą zwłaszcza kilimy do Poznańskiego, gdzie otwierają specjalne sklepy z temi wyrobami. **Wyroby tkackie** wykupują oni ze bezcen i robią na tem kokosowe interesa. **Robotnik tutejszy** jest niemiłosiernie wyzyskiwany przez żydowskiego pracodawcę i kupca i niema się kto za nim ująć, bo cały przemysł i handel w rękach żydowskich.

Wszystko to powinno wstrząsnąć do głębi tutejszem społeczeństwem chrześcijańskiem! Czas najwyższy otrząsnąć się z marazmu i bierności, jeżeli nie chcemy ażeby żyd całkiem naszem życiem zawładnął. Inteligencja tutejsza powinna stanąć na czele i przyświecać dobrym przykładem, uświadamiać robotnika i chłopa, a sama zwrócić baczną uwagę na ten zastraszający stan **zażydzenia** Kosowa. Całe tutejsze społeczeństwo chrześcijańskie, jeśli chce odegrać rolę gospodarza, a nie sługusa i najemnika żydowskiego musi zastosować hasło „swój do swego, po swoje" i w myśl tego postępować. W przeciwnym razie, żyd weźmie nas za łeb, a wtedy nie będzie ratunku.

Obywatel.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie